KURJER WARSZAWSKI

D. 16. Kwietnia.
CZWARTEK.
ROK 1829.

№ 103

WSPOMNIENIA.
Odezwa Rady Stanu o wojnie z Austrją 1809.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

ROZKAZ DZIENNY
Do Wojska Polskiego.

W Kwaterze Głównej W Warszawie. Dnia 30 *Marca* / 11 *Kwiet.* 1829.

Za Najwyższym Rozkazem.

Postępuią na wyższy stopień. *Za gorliwość w służbie.* Podporucznik Weteranów Adolf Trach, na Porucznika, z przeznaczeniem do kompanji 1szej Jnwalidów.—Umieszczeni zostaią. *W Wojsku.* Dowódca kompanji 1szej Bataljonu 3go Pociągu, Podporucznik Jan Jezierski.—*W Korpusie Jnwalidów i Weteranów.* Z pułku 7go piechoty linjowej, Kapitan Kasper Peperski, z przeznaczeniem do kompanji 2giej Jnwalidów. Z pułku 4go Strzelców konnych, Porucznik Walenty Zawadzki, w stopniu Kapitana, z przeznaczeniem do kompanji 9 Weteranów, i Podporucznik Józef Zabierzewski, z przeznaczeniem do kompanji 9tej Weteranów. Z Bataljonu 3go Weteranów czynnych, Podporucznik Wawrzyniec Kośmiński, z przeznaczeniem do kompanji 10 Weteranów. — Przeniesiony zostaie. *Do Bataljonu 3go Weteranów czynnych.* Z Bataljonu 2go Weteranów czynnych; Podporucznik Alexander Montelatycy. — Otrzymuią żądane Dymissje dla słabości zdrowia. *W Gwardji.* W Pułku Grenadjerów, Porucznicy: Michał Gościmski, w stopniu Kapitana, z pozwoleniem noszenia munduru, i August Greffen, z pozwoleniem noszenia munduru. — Przechodzi na reformę. *W Jeździe.* W Pułku 3 Strzelców Konnych, Podpułkownik Wawrzyniec Bogatko, z przykommenderowaniem do tegoż Pułku.—Otrzymuie Urlop. *W Korpusie Artyllerji i Inżenjerów.* Podpułkownik Inżenjerów Kołaczkowski, na dni 15 w W. X. Poznańskie, i Podporucznik Inżenjerów Sokolnicki, na miesięcy 6, do Berlina i do wód mineralnych w Niemczech.—Wykreślony zostaie z Kontrol. *W Jeździe.* Z Pułku 2go Strzelców konnych, Podporucznik Łukasz Płonczyński, zmarły w dniu 2 (14) Marca r. b. *W Korpusie Inwalidów i Weteranów.* Kapitan Weteranów Wincenty Markiewicz, zmarły w dniu 14 (26) Marca r. b.

Naczelny Wódz KONSTANTY W. X. R.

Zgodno z Oryginałem p. o. Szefa Sztabu Głównego, Jenerał Brygady *Siemiątkowski.*

Onegdaj, publiczne posiedzenie *Towarzystwa Dobroczynności*, zagaił JW. J. U. *Niemcewicz* następuiącemi wyrazy: »Wierni ustawom naszym zdawania Publiczności corocznie sprawy, z zarządzeń tych zasiłków, które Najwyższa Opatrzność zlewa na ten przytułek nędzy i cierpienia, w dniu dzisiejszym uroczystszym staie się dla nas obchód ten, gdy postrzegamy na czele naszym *Najwyższego Kapłana Kościoła Polskiego*; bo cóż dla pobożnej, szlachetnej prawdziwie Polskiej duszy tego szanownego Pasterza, przyiemniejszem być może, iak patrzeć na zgromadzenie które nieznikome świata tego widoki, lecz zaleconą przez CHRYSTUSA samego ludzkość i miłość bliźniego na pierwszym ma celu. Wkrótce w przeczytać się maiącem Sprawo-

zdaniu dzisieyszego stanu Towarzystwa naszego, we wszystkich onego podziałach ujrzysz najszanowniejszy Mężu, liczbę osób pozbawionych domów i sposobów, w dwóch domach Towarzystwa znajduiących przytułek i opatrzenie. Jleż i za domem, kalectwem, ciężką złożonych chorobą pod dozorem i staraniem Członków naszych z wydziału medycznego, odbiera darmo lekarstwa, powraca do zdrowia lub przynajmniej w boleściach swoich ulgę znajduie; ileż w miarę możności naszej miesięcznie iest zasilanych. Codziennnie mnóstwo biedne i zgłodniałe, kołacze do drzwi naszych i pożywny pokarm odbiera. Więcej 30stu małych chłopców w domu naszym początkowe bierze nauki a usposobieni, oddawani są za pewnem zaręczeniem do Majstrów rozmaitych rzemiosł. Tak iest, *Trzysta kilkadziesiąt* osób, czyli tyle, ile domy nasze pomieścić mogą obarczonych starością i nieoddzielnemi od niej dolęgliwościami, długo miotanych burzami życia tego, tu spokojnie czeka zamierzonego dni swoich kresu, a kiedy ostatnia ich wybiie godzina, i w tenczas nieopuszcza ich Chrześciańska troskliwość, spieszy z pociechą duchowną słodzić im trwogę śmierci, i otwieraiąc bramy wieczności, ukazuie nadzieie. Wszyscy Towarzystwa tego Członkowie przykładali się podług sił swoich do dobra onego, słuszność atoli nakazuię wymienić szczególnie tych, którzy mu całkiem pracę i czas swój poświęcili: JPP. *Antonin*, *Gutkowski*, *Gumiński*, *Kassjanowicz*, *Brzeziński*, *Zagurski*, *Badurski*, *Dmuszewski*, zasługuią na wdzięczność Ludzkości. Zapraszaiąc ich do pozostania na dawnych urzędach, niezachęcać, prosić ich tylko trzeba by trwali w przykładnej gorliwości swoiej. Niech i JPP. Opiekunowie Cyrkułów przyjmą dzięki nasze.—Następnie zabrał głos JW. JX. *Prymas*, iak zwykle rozczulił serca, i zachęcił do coraz gorliwszego działania w przynoszeniu ulgi nieszczęśliwym. Zaprosił potem Prezes Administr: JPana *Kassjanowicza* do czytania Sprawozdania zarządów Towarzy: z roku zeszłego, poczem podziękowawszy JW. JX. Prymasowi, że raczył zgromadzenie przytomnością swoią zaszczycić, pożegnał obecną Publiczność. (Publiczność ta składała się z trzech Obywateli i iednego Ucznia). Oprócz 300 kilkudziesiąt osób maiących mieszkanie, pożywienie, odzież i wszelkie wygody w Instytucie, oraz 30 sierot, wydano żywności w ciągu roku porcji 2080. Ciągle miesięcznie pobierało 19 osób wsparcie pieniężne, w ogóle zł. 2322. Na raz zaratowano w nagłej potrzebie, 781 osób, w ogóle złotemi 4296 gr. 20. Rozdano w zimie biednym osobom, drzewa za zł. 4350. Znaczna liczba chorych leczoną była bezpłatnie przez szanownych Lekarzy Członków Towarzystwa a lekarstwa również bezpłatnie były im dostarczane. Całkowite zdanie sprawy z rocznych działań Towarzystwa, będzie oddzielnie ogłoszone; zakończył ie gorliwy Członek, JP. *Kassjanowicz* iak następuie: Ofiary wasze Przyiaciele ludzkości, w tym przybytku miłosierdzia złożone, dobroczynność wasza i litość, te zaszczytne cnot waszych znamiona, przyczyniły się do otarcia łez nieszczęśliwym i do zapewnienia im do śmierci w tym gmachu schronienia! Ofiary wasze podały nam sposobność uiszczenia się z obowiązków, które dla nas ustawy Towarzystwa miłość bliźniego i ludzkość świętemi uczyniły! Jakież wam za to należą się dzięki, iaka nagroda, dobroczyńcy i opiekuni tego ubóstwa, które iuż nie rozpaczy, lecz łzami wdzięczności zalane widzi w was drugą Opatrzność? O ieżeli tak szlachetne pobudki powoduią waszem czułem

sercem, ieżeli dobro bliźnich i pomyślność tych nieszczęśliwych dzieci drogiej nam oyczyzny, iest waszym celem iedynym, Przyiaciele ludzkości, znajdziecie za to najchlubnieyszą nagrodę w własnem sumieniu, w szczęściu wspomożonych przez was współziomków i wdzięczność za nich całego narodu!...

80 Artystów, Amatorów i Uczniów Konserwatorjum, dokładnie wykonało wczoraj różne muzyki sławnych Kompozytorów, pod dyrekcją JP. *Soliwy*. Najbardziej podobało się *Pater noster* Cherubiniego, i *Czworospiew* z *Mojżesza* Rosyniego. Szkoda że zgromadzenie słuchaczów nie było liczne.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Gdy mimo trwaiących iuż przepisów budowniczo-policyjnych dostrzegać się daie, że nowo buduiący się w tutejszej Stolicy konstrukcji swych domów podług zastrzeżeń Rady Budowniczej na planach zamieszczanych i wedle planów zatwierdzonych akuratnie niewykonywaią; przeto Urząd Municypalny celem dopełnienia ściśle rozporządzeń dawniejszych, stosownie do Reskryptu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z dnia 12 Września r. z. Nr 4085 i 95 z Dyrekcji Przemysłu i Kunsztów wydanego, podaie do publiczney wiadomości powyżej wymienione urządzenie, obastrzaiące kary na Budowniczych maiących dozór nad Budowlami nowo wystawionemi i na Majstrów dyryguiących Fabrykami, w treści następuiącej: 1) Żaden z Majstrów Mularskich niepowinien rozpocząć nowej budowy, bez wytknięcia linji frontowej przez Budowniczego miasta właściwego, niemniej, że do takowej obowiązany iest iak najściślej stosować się, oraz że niewolno iest żadnemu Majstrowi czynić najmniejszych zmian w rozporządzeniu planów lub Elewacji, przez Rząd zatwierdzonych. 2) W przypadku gdyby Właściciel żądał iakiej odmiany w rozkładzie planu dla dogodności, powinien o to zgłosić się do Budowniczego dyryguiącego, któren odpowiedzialnym będzie za każde uchybienie w przepisach, ieżeli te z iego winy lub dyspozycji nastąpią. 3) Odmiany wewnątrz Budowli ieżeli nie są przeciwne odmianie Elewacji, Budowniczy dyryguiący, mocen iest sam dopełnić, odmiany zaś Elewacji, niewolno iest żadnemu Budowniczemu czynić, a ieżeliby Właściciel koniecznie żądał iakowej, winien się udać o zatwierdzenie takowej tąż samą drogą iaką szedł o zaaprobowanie planu, to iest przez Urząd Municypalny do Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji. 4) Za każde powyższe uchybienie Budowniczy maiący dozór nad Fabryką, lub Majster Mularski wykonywaiący robotę, oprócz kosztów zmiany budowli, odmienienie postawionej, na właściwą podług planu, wrazie pierwszym będzie zniewolony zapłacić, na korzyść Szpitali złp: 100, za drugi złp: 200 pod rygorem Exekucji Administracyjnej, za trzecim razem podany zostanie w pisma publiczne, że niewolno będzie pierwszemu mieć nadal dyrekcji nad fabrykami, drugiemu zaś wykonywać roboty mularskiej i trudnić się fabrykami. — Warszawa dnia 11 Kwietnia 1829 r. — Wice Prezydent *Lubowidzki*. — Za Sekretarza Jeneralnego *Wiernicki*.

Wczoraj było ciepła stopni 17.

W dniu 23 b. m. Kwietnia według *Ruskiego Kalendarza*, będzie nowe do *Wilna* zebranie się wszelkiego tytułu wierzycieli Massy *Radziwiłowskiej* dla wzaiemnego traktowania w drodze dobrowolnych układów, celem zbliżenia końca interessom i uchylenia przezto skutków ogłoszonej na tej Massie Taxy i Exdywizji.

Gazety *Petersburgskie* umieściły następu-

iący opis. »W urzędowych rapportach Główno-dowodzącego woyskiem działaiącem o śledzeniu nieprzyiaciela, odbytem w Styczniu, od *Uszenli* ku wiosce *Eniskioj*, przez oddział pod sprawą dowodzącego 35tym pułkiem strzelców, Podpułkownika *Patona*, który odparł trzykroć liczniejszego nieprzyiaciela, daie się między innemi postrzegać, że w zdarzeniu tem, 35 pułku strzelców szeregowi: *Protasow* i *Lizniuk*, oraz pułku Kozaków Dońskich Kozak *Pokruczyn*, okazali przykład męztwa i przytomności umysłu, zasługuiący na uwagę. Pierwszy z nich, zostawszy raniony kulą w szczękę na wylot, niechciał opuścić swego miejsca i wyjść z frontu; szeregowy *Lizniuk*, znajduiąc się w liczbie strzelców i będąc lekko raniony kulą w nogę, powystrzelał swoie ładunki i poszedł po drugie; lecz postrzegłszy konnego Turka, który zamierzał go odciąć, zebrał rozsypany proch w ładownicy i wydobywszy kulę, co go raniła, nabił nią karabin i celnym wystrzałem zabił swego przeciwnika. Kozak *Pokruczyn* zdjął z zabitego pod nim konia siodło i przyniosł je do czworoboku, a potem wziąwszy u ranionego strzelca karabin, poszedł do szyku strzelców, gdzie działał z odznaczaiącem się męztwem aż do końca rozprawy. Główno-dowodzący woyskiem Feldmarszałek Hr: *Wittgensteyn* nagrodził tych walecznych żołnierzy znakami odznaczenia orderu woyskowego i prócz tego Najwyżej rozkazano podnieść dwóch pierwszych na Podofficerów, a ostatniego na Urzędnika.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Król Francuzki nagradzaiąc waleczność i zasługi Wice-Admirała *Rini*, nadał mu dostoyność *Hrabiego*.—Niektóre gazety Paryzkie ubolewaią że znakomici cudzoziemcy walczący w sprawie Greków, opuszczaią *Grecją*, to iest: Lord *Kochran*, Pułkownik *Fabje* i Pułkownik *Hejdeger*, a nawet może i Jenerał *Church*.— Bil za *Katolikami* iuż został pierwszy raz czytany w Izbie wyższej Parlam: Angi: mimo opozycji niektórych Lordów i Biskupów, spodziewaią się powszechnie że przejdzie szczęśliwie i przez Króla zatwierdzony będzie. — W *Paryżu* znowu cena chleba znacznie się podniosła.—*Martin* który spalił Kościoł Katedralny w *Jorku*, uznany został sądownie za niewinnego; lecz będzie osadzony w domu warjatów.—Ponawia się wiadomość o kilku walkach stoczonych między Grekami i Turkami z korzyścią pierwszych.—Dnia 31 z. m. wybor Papieża padł na Kardynała *Kastigljoni*, maiącego lat 68, który przyiął imie *Pjusa VIII.*— Jedno z pism dowodzi że kraj *Rossji* iest obszerniejszy od *Księżyca*.

DONIESIENIA.